X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych**
(nr 11)
z dnia 10 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 11)

10 czerwca 2024 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca na posiedzeniu wyjazdowym w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku pod przewodnictwem poseł **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat sytuacji i problemów mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkałych na terenie województwa podlaskiego;

– informację ministra edukacji na temat sytuacji i problemów edukacyjnych mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa podlaskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Galla** doradca marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, **Ksenia Alhaug** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Tomasz Głowacki** zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego i Transformacji Cyfrowej Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Jagna Krotoska** starszy radca w Wydziale Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych Zespołu do spraw Równego Traktowania Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, **Paweł Krutul** I wicewojewoda podlaski wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Krokos-Janczyło** podlaski kurator oświaty, **Łukasz Prokorym** marszałek województwa podlaskiego wraz ze współpracownikami, **Tomasz Klim** i **Marek Masalski** zastępcy prezydenta Miasta Białegostoku, **Nina Łukasik** naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Hajnówce, **Jarosław Gołubowski** wójt gminy Narewka, **Walenty Korycki** wójt gminy Bielsk Podlaski, **Helena Wojlanis** przewodnicząca Rady Gminy Puńsk, **Ewa Tokajuk** radna Rady Miasta Białystok, **Oleg Łatyszonek** profesor uczelni w Pracowni Studiów Wschodnich Katedry Historii Struktur Demograficznych, Gospodarczych i Religijnych na Wydziale Historii Uniwersytetu w Białymstoku, **Igor Łukaszuk** dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Hajnówce wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Kuprianowicz** współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, **Jan Adamowicz** prezes Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Andrzej Artemiuk** zastępca przewodniczącego Związku Ukraińców Podlasia, **Róża Chazbijewicz** prezes Fundacji Tatarskie Towarzystwo Kulturalne wraz ze współpracownikami, **Eugeniusz Czykwin** redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego", **Tomasz Gierasimiuk** przewodniczący Stowarzyszenia Na Rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących Się Języka Białoruskiego „Ab-Ba" wraz ze współpracownikami, **Sławomir Iwaniuk** wiceprzewodniczący Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, **Lucy Lisowska** prezes Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Izrael, **Mirosława Łuksza** prezes Białoruskiego Stowarzyszenia Literackiego „Białowieża", **Jolanta Malinowska-Wiaktor** przewodnicząca Wspólnoty Litwinów w Polsce wraz ze współpracownikami, **Tomasz Miśkiewicz** przewodniczący Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Andrzej Romańczuk** sekretarz zarządu Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Polsce, **Stanisław Stankiewicz** prezes Centralnej Rady Romów w Polsce, **Maciej Szczęsnowicz** przewodniczący Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Bohonikach, **Lilla Świerblewska** przewodnicząca Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Białymstoku, **Bronisław Talkowski** przewodniczący Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Kruszynianach wraz ze współpracownikami, **Algirdas Vaicekauskas** wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Litwinów w Polsce wraz

ze współpracownikami, **Anatol Wap** dyrektor Centrum Kultury Białoruskiej w Białymstoku oraz **Aleksander Wasyluk** prezes Stowarzyszenia Orthnet.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dzień dobry państwu. Witam państwa bardzo serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu wyjazdowym sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, a spotykamy się wszyscy w Białymstoku na Podlasiu, które – jak wiemy – jest zagłębiem różnych mniejszości narodowych.

Zatem zacznę może rzeczywiście od przywitania wszystkich przedstawicieli i przedstawicielek mniejszości, którzy dzisiaj biorą udział w naszym posiedzeniu. Bardzo się cieszymy, że państwo tak licznie się stawili. Oczywiście liczymy, jak zwykle, na owocną dyskusję, jednocześnie czyniąc zastrzeżenie, że jesteśmy tu po to, żeby wysłuchać bardziej, niż jakieś sprawy – że tak powiem – konkretnie załatwiać, bo nie temu służy Komisja.

Przede wszystkim chciałabym też bardzo serdecznie przywitać wszystkich przedstawicieli lokalnych władz, którzy nas dzisiaj zaszczycili swoją obecnością, a niektórzy bardzo nam pomagali w organizacji tego spotkania. Witam serdecznie marszałka województwa podlaskiego pana Łukasza Prokoryma. Dzień dobry panu. Witam wicewojewodę podlaskiego pana Pawła Krutula, któremu od razu chciałabym bardzo serdecznie podziękować za pomoc w organizacji naszego posiedzenia. Bardzo dziękuję, panie wojewodo, za pomoc w przygotowaniu i w całym tym procesie, który trwał parę miesięcy. Witam też bardzo serdecznie zastępcę prezydenta miasta Białegostoku pana Marka Masalskiego. Jest pan z nami? Dzień dobry panu.

Tak, proszę państwa, zanim poproszę o parę słów od przedstawicieli władz lokalnych, chciałabym poczynić uwagę, chyba bardzo zasadną, że dzisiaj wszystkie drogi prowadzą do Białegostoku. Poza tym, że nasza Komisja się tutaj spotyka, o czym wiedzieliśmy już od dawna, bo to dawno planowaliśmy, to mają być tutaj i prezydent, i premier, i cały rząd. Rzeczywiście, tak jak mówię, dzisiaj Białystok jest stolicą Polski. Bardzo się cieszę, że również Komisja dzisiaj się tu spotyka, bo to też nadaje rangę naszym obradom, a także problemom, które będziemy podejmować.

Proszę państwa, zanim przystąpimy do obrad naszej Komisji, chciałabym poprosić o parę słów pana marszałka. Bardzo proszę, panie marszałku.

Marszałek województwa podlaskiego Łukasz Prokorym:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panie wojewodo, panowie prezydenci, tak jak powiedziała pani marszałek, dzisiaj wszystkie drogi prowadzą do Białegostoku. Cieszymy się, że Komisja sejmowa również postanowiła spotkać się w Białymstoku w gościnnych murach urzędu marszałkowskiego w sali Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Szanowni państwo, jednym z symboli naszego regionu są właśnie mniejszości narodowe i etniczne, jak i nasz lokalny ekumenizm, który powoduje, że w województwie podlaskim w zgodzie żyją przedstawiciele różnych mniejszości narodowych, ale przede wszystkim też mniejszości religijnych – prawosławnych, ewangelików, muzułmanów, żydów. Naszą wartością jest to, że potrafimy żyć w zgodzie, współpracować, współżyć, tworzyć wspólne rodziny, jak również przyjaźnie. Życzę państwu, aby pobyt w Białymstoku był źródłem różnych doświadczeń, właśnie naszych, związanych ze zgodnym działaniem, ze współdziałaniem.

Chciałbym też państwa zapewnić, że dla nas jako władz województwa sprawy mniejszości są bardzo ważne. Dzisiaj rano spotkałem się m.in. z prawosławnym księdzem biskupem, przewodnikiem duchowym mieszkańców, opiekunem prawosławia w naszym województwie. Rozmawialiśmy właśnie o problemach mniejszości prawosławnej. Sprawy wszelakich mniejszości zajmują bardzo ważne miejsce w działalności władz województwa.

Życzę, aby to doświadczenie z Białegostoku, wsłuchanie się w nasze problemy, zaowocowało może jakimiś pomysłami legislacyjnymi, które będą mogły te problemy rozwiązy-

wać. Życzę państwu miłego pobytu w Białymstoku. I jako urząd marszałkowski, i jako też nasi urzędnicy jesteśmy do państwa dyspozycji w dniu dzisiejszym. Wszystkiego dobrego.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Zanim poproszę pana wojewodę Krutula o parę słów, chciałabym też państwu przedstawić członków Komisji, którzy teraz tu są, ale inne osoby będą docierać. Na razie są więc z nami panowie posłowie Bolesław Piecha i Jacek Bogucki, którzy są członkami Komisji. Jest z nami także osoba, która była długoletnim przewodniczącym Komisji przez wiele kadencji, obecnie zaś jest doradcą marszałka Sejmu do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, a jest nią pan Ryszard Galla. Proszę go serdecznie przywitać.

Chciałabym również bardzo serdecznie przywitać zastępcę prezydenta Białegostoku pana Tomasza Klima. Witam serdecznie.

A teraz poproszę o zabranie głosu wicewojewodę Krutula. Bardzo proszę.

Wicewojewoda podlaski Paweł Krutul:

Dzień dobry państwu. Bardzo jesteśmy radzi, że Komisja dotarła tutaj. Faktycznie, tak jak mówi pani przewodnicząca, organizowaliśmy to od paru miesięcy. Niestety mamy dzisiaj takie warunki, jakie mamy, tak że marszałkowi dziękujemy za gościnę, bo pierwotnie posiedzenie miało się odbyć w urzędzie wojewódzkim, ale dzisiaj urząd wojewódzki jest największą twierdzą na Podlasiu. Mamy premiera i cały rząd. W Białymstoku, stolicy naszego województwa podlaskiego, mamy dzisiaj również prezydenta, a będziemy mieli także wszystkich wojewodów z całego kraju. To po pierwsze.

Witam wszystkich bardzo serdecznie. Pana marszałka, panów prezydentów, posłanki i posłów, panią kurator serdecznie witamy, jak i wszystkich zgromadzonych gości. Z tego, co wiem, zorganizowaliśmy dzisiaj agendę. Jest bardzo bogata. Odwiedzą państwo bardzo wiele ciekawych miejsc. Cieszymy się, że przyjechaliście do nas. Chciałbym zapewnić z tego miejsca, że województwo podlaskie jest bezpiecznym miejscem, więc nie ma najmniejszych problemów z poruszaniem się po nim. Dbają o to tysiące żołnierzy i funkcjonariuszy, ale to tylko i wyłącznie w pasie przygranicznym. Po całym województwie naprawdę można się poruszać bardzo bezpiecznie.

Cóż, pani przewodnicząca, życzę miłych, sympatycznych obrad i pozytywnych relacji z wielokulturowymi mieszkańcami, którzy są tutaj na terenie województwa podlaskiego. Jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie wojewodo. O zabranie głosu poproszę teraz pana Marka Masalskiego, zastępcę prezydenta miasta Białegostoku. Bardzo proszę, panie prezydencie.

Zastępca prezydenta Białegostoku Marek Masalski:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, cieszę się, że posiedzenie Komisji odbywa się w naszym mieście Białymstoku. Chciałbym powitać państwa w imieniu pana prezydenta Tadeusza Truskolaskiego w Białymstoku.

Myślę, że to, co dzisiaj i jutro obejrzycie, jest bardzo ważne z punktu widzenia środowiska mniejszości narodowych. Sam wywodzę się z tego środowiska. Reprezentuję też Forum Mniejszości Podlasia, które dba o to, by mniejszościom narodowym żyło się bardzo dobrze w naszym mieście i w województwie. Niedawno gościłem też na jednym z posiedzeń Komisji, będąc pełnomocnikiem pana wojewody. Myślę, że te kontakty są bardzo ważne. Naoczne obejrzenie działalności i funkcjonowania, ale też problemów, z którymi borykają się mniejszości w naszym województwie i w mieście, jest bardzo cenne. Cieszę się, że osobiście zobaczą państwo te wszystkie miejsca.

Życzę owocnych obrad i wielu wrażeń, także wrażeń ogólnych z naszego pięknego miasta i województwa. Wszystkiego dobrego.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję. Chciałabym jeszcze przywitać posłów, którzy są z nami, a nie są członkami Komisji. Witam panią posłankę Okułę, a także pana posła Piontkowskiego. Witam państwa bardzo serdecznie.

Jak to na każdym posiedzeniu Komisji, zawsze są przedstawiciele rządu, których będę przedstawiała już po kolei wtedy, kiedy będą prezentowali informacje. Jest także z nami współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych pan Grzegorz Kuprianowicz. Dzień dobry panu. Mam nadzieję, że o nikim nie zapomniałam, ale w razie czego proszę też się przypominać, gdyby była taka potrzeba.

Proszę państwa, tak jak już mówiłam, bardzo się cieszę, że państwo z mniejszości są tutaj tak licznie zgromadzeni. Oczywiście liczę na owocną dyskusję. Bardziej bym tutaj prosiła o prezentację postulatów. Generalnie chodzi o to, żeby było jasne, że mamy już w tej chwili niecałe dwie godziny na nasze posiedzenie, więc chciałabym prosić osoby, które się będą na początku zgłaszały, by z szacunku dla kolejnych osób, żeby mogły zabrać głos, jednak ten swój głos ograniczać i nie przekraczać maksimum trzech minut. Myślę, że to powinno wystarczyć, tym bardziej że, jak sądzę, są państwo z różnych mniejszości, a będąc z jednej mniejszości, z różnych organizacji. A mamy i mniejszość białoruską, i litewską, i oczywiście ukraińską, i żydowską. Nie wiem, czy z romskiej ktoś jest dzisiaj? Tak, jest. Widzę też oczywiście tatarską. Witam państwa bardzo serdecznie. Widziałam też tutaj pana z mniejszości rosyjskiej. Rzeczywiście mamy całe spektrum mniejszości. Tak jak mówiłam, zagłębie mniejszości jest tutaj bardzo bogate.

Co teraz przewiduje nasz dzisiejszy porządek? Tradycyjnie na każdym posiedzeniu Komisji przewiduje on rozpatrzenie informacji przedstawicieli rządu właśnie w zakresie nas interesującym, więc będą to kwestie dotyczące generalnej sytuacji mniejszości, ze szczególnym naciskiem z edukację. Jako pierwsza będzie rozpatrywana informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat sytuacji i problemów mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkałych na terenie województwa podlaskiego. Mamy również informację ministra edukacji na temat sytuacji i problemów edukacyjnych mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa podlaskiego.

Proszę państwa, proponuję, żeby jednak zaprezentować stanowiska rządu, a potem zrobimy dyskusję łączną, ponieważ kiedy mówimy o sytuacji mniejszości, najczęściej ona również dotyka kwestii edukacyjnych. Myślę więc, że nie da się tego tak sztucznie rozdzielić. Teraz poproszę o przedstawienie tych informacji. Informację Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przedstawi pani Ksenia Alhaug. Pani jest zastępczynią dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Ksenia Alhaug:

Tak. Dziękuję bardzo za głos. Witam państwa. Informację przedstawi pan Patryk Panasiuk, który jest ekspertem w naszym departamencie, więc on w imieniu MSWiA zabierze głos.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

No trudno, że tak powiem, bo rzeczywiście liczyliśmy na troszkę wyższą rangę. Bardzo proszę, panie ekspercie.

Ekspert w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Patryk Panasiuk:

Nie ma co się martwić, bo przede wszystkim pochodzę stąd, z Białegostoku, z Podlasia, tu jest moja rodzina, więc jest to dla mnie szczególny zaszczyt.

Pani przewodnicząca, panie marszałku, panowie prezydenci, szanowni państwo, mamy taką krótką informację dotyczącą województwa podlaskiego, gdzie także podliczyliśmy wszystkie dotacje, którymi dysponuje nasze ministerstwo i które są przeznaczane na mniejszości, jakie funkcjonują w województwie podlaskim.

Zatem podam liczebność mniejszości narodowych i etnicznych na terenie województwa podlaskiego. Z danych uzyskanych podczas przeprowadzonego w 2021 r. Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań wynika, że województwo podlaskie zamiesz-

kują przedstawiciele wszystkich ustawowych mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem kaszubskim. Najliczniej reprezentowana jest mniejszość białoruska, do której przynależność zadeklarowały 23 242 osoby, natomiast do mniejszości litewskiej 4550 osób, ukraińskiej 2148, rosyjskiej 979, niemieckiej 915, tatarskiej 546, żydowskiej 365, romskiej 257, ormiańskiej 169, czeskiej 166, słowackiej 121, łemkowskiej 100, karaimskiej 93, a osób posługujących się regionalnym językiem kaszubskim jest 57. To jest tylko na terenie województwa podlaskiego.

Pokrótce wymienimy główne organizacje mniejszości narodowych i etnicznych w województwie podlaskim, które aktywnie działają na rzecz mniejszości i już od wielu lat współpracują z naszym ministerstwem. Są to Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Stowarzyszenie Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej w Hajnówce, Rada Programowa Tygodnika „Niwa", Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Towarzystwo Kultury Białoruskiej, Stowarzyszenie „Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach", Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących Się Języka Białoruskiego „Ab-Ba", Stowarzyszenie Dziennikarzy Białoruskich, Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Białoruś, Fundacja Tutaka, Stowarzyszenie Litwinów w Polsce, Wspólnota Litwinów w Polsce, Fundacja im. Bpa Antanasa Baranuskasa „Dom Litewski" w Sejnach, Litewskie Towarzystwo Św. Kazimierza w Sejnach, Dom Kultury Litewskiej w Puńsku, Związek Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej, Fundacja Tatarskie Towarzystwo Kulturalne, Muzułmański Związek Religijny w Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Ukraińców Podlasia, Stowarzyszenie „Podlaski Instytut Naukowy" oraz Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Polsce.

Co do ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych, zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym organy władzy publicznej są obowiązane podejmować odpowiednie środki w celu wspierania działalności zmierzającej do ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości. Stosownie do art. 18 ust. 2 tejże ustawy środkami tymi mogą być w szczególności dotacje celowe lub podmiotowe przeznaczane m.in. na działalność instytucji kulturalnych, ruchu artystycznego i twórczości mniejszości oraz imprez artystycznych mających istotne znaczenie dla kultury mniejszości, na wydawanie książek, czasopism, periodyków i druków ulotnych w językach mniejszości lub w języku polskim w postaci drukowanej oraz w innych technikach zapisu obrazu i dźwięku, na prowadzenie bibliotek oraz dokumentacji życia kulturalnego i artystycznego mniejszości oraz na edukację dzieci i młodzieży realizowaną w różnych formach.

Na realizację zadań służących wspieraniu działalności, która zmierza do ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości, ze środków ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych corocznie są przekazywane dotacje m.in. na działalność zespołów artystycznych, chórów, grup twórczych, na działalność wydawniczą i naukową, a także ma różnego rodzaju imprezy, takie jak festiwale, koncerty, przeglądy twórczości, konkursy czy przedstawienia.

W latach 2023–2024 na wykonanie zadań służących mniejszościom narodowym i etnicznym w województwie podlaskim minister przeznaczył dotacje w następujących wysokościach. Oczywiście dysponuję załącznikami do tego stanowiska ministra, natomiast jest to kilkadziesiąt, jak nie kilkaset pozycji, więc one są dostępne publiczne. Tu się skupimy na kwotach łącznych.

Na mniejszość białoruską w 2023 r. minister udzielił dotacji na realizację 74 zadań prowadzonych przez organizacje mniejszości białoruskiej z województwa podlaskiego na kwotę łączną 2 679 410 zł, natomiast w 2024 r. dotacji na realizację 61 zadań prowadzonych przez te organizacje na kwotę 2 482 620 zł. Wykaz dofinansowanych zadań, jak już wspomniałem, znajduje się załączniku nr 1 do stanowiska ministra.

W przypadku mniejszości litewskiej w 2023 r. to 21 zadań na łączną kwotę 1 201 290 zł, natomiast w roku 2024 to również 21 zadań na kwotę 1 212 990 zł. Szczegółowe dane są w załączniku nr 2 do informacji ministra.

Jeśli chodzi o mniejszość ukraińską, w 2023 r. minister udzielił dotacji na realizację 13 zadań na łączną kwotę 636 540 zł, natomiast w roku 2024 zostało dofinansowanych

11 zadań na kwotę łączną 612 500 zł. Szczegółowy wykaz znajduje się w załączniku nr 3 do informacji ministra.

Mniejszość tatarska w 2023 r. otrzymała dotacje na 15 zadań na łączną kwotę 460 390 zł, natomiast w 2024 r. zostało dofinansowanych również 15 zadań na łączną kwotę 465 650 zł. Oczywiście mówimy cały czas o działaniach na terenie województwa podlaskiego.

Kolejny punkt informacji ministra dotyczy przedstawicieli mniejszości z województwa podlaskiego w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 2 ustawy w skład KWRiMNiE wchodzi dwóch przedstawicieli mniejszości białoruskiej. Obecnie tę mniejszość w komisji wspólnej reprezentuje pan Sławomir Iwaniuk, wiceprzewodniczący Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast w związku z wygaśnięciem członkostwa pana Jana Syczewskiego, który był przedstawicielem mniejszości białoruskiej w komisji wspólnej, obecnie jesteśmy już na ostatniej prostej w trakcie aktualizacji tego składu. Na to stanowisko powołany zostanie pan Igor Łukaszuk. Mniejszość tatarska w KWRiMNiE jest reprezentowana przez pana Artura Konopackiego, prezesa podlaskiego oddziału Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Przedstawicielami mniejszości litewskiej w komisji wspólnej są pan Robert Słowik, przewodniczący Stowarzyszenia Litwinów w Polsce z siedzibą w Sejnach oraz pani Aldona Jurkun. Ponadto w Bielsku Podlaskim działa Podlaski Instytut Naukowy, którego dyrektorem jest pan doktor Grzegorz Kuprianowicz, współprzewodniczący komisji wspólnej, przedstawiciel mniejszości ukraińskiej.

Co do ważniejszych inwestycji, w punkcie piątym informacji mamy program inwestycji pod nazwą „Sala gimnastyczno-widowiskowa przy Szkole Podstawowej z Litewskim Językiem Nauczania w Suwałkach”. W dniu 30 grudnia 2022 r. w trybie przewidzianym ustawą Fundacja im. Bpa Antanasa Baranauskasa „Dom Litewski” w Sejnach przesłała do MSWiA program inwestycji dla zadania pod tą nazwą na ogólną kwotę inwestycji w wysokości 8 mln zł, w tym ze środków pochodzących z budżetu państwa w kwocie 7,2 mln zł, z terminem realizacji od 1 stycznia do 31 grudnia 2024 r.

Przedsięwzięcie jest częścią większego projektu inwestycyjnego, który składa się z trzech etapów. W etapie pierwszym nastąpiło nabycie działki i budynku przeznaczonego do prowadzenia litewskiej szkoły i przedszkola. W dniu 30 grudnia 2022 r. zawarto akt notarialny. Środki finansowe na ten cel w wysokości 525 772 euro fundacja otrzymała od Ministerstwa Oświaty, Nauki i Sportu Republiki Litewskiej. W drugim etapie, w 2023 r. nastąpiły przebudowa i rozbudowa istniejącego budynku przy ul. Mickiewicza 5 pod potrzeby szkoły i przedszkola. Środki finansowe na ten cel również zostały przekazane z Ministerstwa Oświaty, Nauki i Sportu Republiki Litewskiej. Trzeci etap to wybudowanie i wyposażenie sali gimnastyczno-widowiskowej z zapleczem przy Szkole Podstawowej z Litewskim Językiem Nauczania w Suwałkach w 2024 r. O środki finansowe na ten cel fundacja zamierza wnioskować od MSWiA. Przedmiotowa sala będzie pełnić funkcje sportowo-treningową, oświatową oraz kulturalną związaną z działalnością szkoły. Poza zajęciami szkolnymi będzie wykorzystywana do organizowania różnego rodzaju spotkań i wydarzeń kulturalnych członków litewskiej mniejszości narodowej. W obiekcie będą prowadzone również zajęcia pozalekcyjne, a także próby litewskich zespołów artystycznych działających w Suwałkach. Celem nowo powstałego miejsca ma być podtrzymanie i rozwój tożsamości narodowej społeczności litewskiej.

W punkcie szóstym i ostatnim przedstawiona jest działalność pełnomocnika wojewody podlaskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. W 2023 r. pełnomocnik we współpracy z Kuratorium Oświaty w Białymstoku monitorował zagadnienia związane z nauczaniem języków mniejszości w szkołach w województwie podlaskim. W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku pełnomocnik wziął udział w spotkaniu z pełnomocnikiem komendanta wojewódzkiego do spraw ochrony praw człowieka. Spotkanie miało na celu zapoznanie się z działaniami prewencyjnymi realizowanymi przez funkcjonariuszy Policji na terenie szkół w województwie podlaskim w zakresie kształtowania postaw tolerancji wobec przedstawicieli innych nacji. Pełnomocnik wojewody uczestniczył również w spotkaniach w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego z kierownictwem Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego,

które dotyczyły projektów organizacji mniejszości wspomaganych przez samorząd województwa podlaskiego. W styczniu 2023 r. pełnomocnik wziął udział w spotkaniu w Departamencie Edukacji Urzędu Miejskiego w Białymstoku, które było poświęcone poszukiwaniu form organizacyjnych nauczania języka białoruskiego dla dzieci białoruskiej diaspory. W spotkaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele mniejszości białoruskiej, reprezentanci MSWiA, zastępca prezydenta miasta Białegostoku oraz pan Robert Tyszkiewicz, poseł na Sejm RP. Z kolei w marcu 2023 r. miało miejsce spotkanie z przedstawicielami Rady Europy monitorującymi nauczanie języków mniejszości w województwie podlaskim. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele podlaskiego kuratorium oświaty oraz Departamentu Edukacji Urzędu Miejskiego w Białymstoku. W maju 2023 r. odbyła się wizyta pełnomocnika wraz z przedstawicielami MSWiA oraz Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku w Parafialnej Podstawowej Szkole Polsko-Romskiej z Oddziałami Integracyjnymi w Suwałkach, która miała na celu zapoznanie się z efektami uczestnictwa szkoły w „Programie integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030". Z inicjatywy pełnomocnika, we współpracy z białostockim odziałem Instytutu Pamięci Narodowej oraz burmistrzem Tykocina, został rozpoczęty projekt wykonania i zainstalowania tablic informujących o mogiłach zbiorowych Żydów tykocińskich zamordowanych przez Niemców w sierpniu 1941 r., a znajdujących się w lesie w Łopuchowie. Tablice zostaną zainstalowane na parkingu, od którego odchodzi leśna droga prowadząca do mogił.

Szanowni państwo, to jest informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat sytuacji i problemów mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa podlaskiego. Korzystając z obecności przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, chcę również napomknąć, że województwo podlaskie prowadzi bardzo szerokie działania na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych, wśród których jest jedno, z którego także ja jako Podlasianin pochodzący z Białegostoku jestem dumny, że w końcu mniejszości białoruskiej udało się utworzyć Centrum Kultury Białoruskiej w Białymstoku, o czym pewnie szerzej powie pani Katarzyna Korycka.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo za prezentację tej informacji.

Zanim przejdziemy do kolejnej informacji, w duchu podziękowań i powitań chciałabym jeszcze serdecznie podziękować panu Arturowi Konopackiemu, który jest pełnomocnikiem wojewody podlaskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, a który również bardzo aktywnie wspierał nas i pomagał nam w organizacji tego spotkania. Bardzo serdecznie panu dziękuję i przepraszam za swoje uchybienia, ale tyle tutaj osób jest do podziękowań, że rzeczywiście nietrudno kogoś, choćby tak bardzo ważnego, pominąć.

Proszę państwa, a teraz poproszę o prezentację drugiej informacji, tym razem z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Jak rozumiem, przedstawi ją pan Tomasz Głowacki, zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego i Transformacji Cyfrowej MEN. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego i Transformacji Cyfrowej Ministerstwa Edukacji Narodowej Tomasz Głowacki:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pełna informacja na piśmie została przekazana do Komisji, więc pozwolę sobie podać tylko najważniejsze informacje.

Na terenie województwa podlaskiego mamy 47 jednostek systemu oświaty, w których nauczany jest język mniejszości czy wykazane są osoby, które deklarują, że jakoś są związane z mniejszościami, są częścią tych mniejszości. To jest łącznie 3053 uczniów i wychowanków, odpowiednio 19 Romów w szkołach podstawowych, 616 osób, które uczą się języka litewskiego (w przedszkolach 155 osób, w szkołach podstawowych 345 i w liceach 116), 360 osób deklarujących się jako przynależące do mniejszości ukraińskiej (odpowiednio w przedszkolach 168 osób i 192 osoby w szkołach podstawowych) oraz 2058 osób uczących się języka białoruskiego jako języka mniejszości (odpowiednio 115 wychowanków w przedszkolach, 1451 uczniów w szkołach podstawowych

i 492 uczniów w liceach ogólnokształcących). Jak wspomniałem, daje to łącznie liczbę niewielu ponad 3 tys. uczniów.

Szkoły są zaopatrywane w podręczniki za pośrednictwem Kuratorium Oświaty w Białymstoku. Podręczniki i książki pomocnicze są bezpłatne. Ta informacja jest przekazywana do kuratorium i za jego pośrednictwem te podręczniki do szkół trafiają.

Jeżeli chodzi o kwalifikacje i opiniowanie arkuszy, to nacisk kładziony jest właśnie na to, żeby wszyscy nauczyciele, którzy nauczają języka mniejszości, mieli kwalifikacje wymagane przepisami prawa. Pedagodzy nauczający języków mniejszości korzystają również z różnych form doskonalenia zawodowego, uczestniczą w konferencjach, warsztatach i sympozjach. Dla przykładu powiem, że nauczyciele języka i kultury mniejszości ukraińskiej w listopadzie 2022 r. brali udział w VI Podlaskiej Ukraińskiej Konferencji Naukowej „Migracje, deportacje, przesiedlenia w historii Podlasia", a w listopadzie ubiegłego roku w VII Podlaskiej Ukraińskiej Konferencji Naukowej „Rola miast w dziejach Podlasia". Jak wspomniałem, podobnie to wygląda dla wszystkich nauczycieli języków mniejszości. Na przykład nauczyciele uczący języka białoruskiego w marcu br. brali udział w warsztatach teatralnych. Jeżeli chodzi o nauczycieli języka mniejszości litewskiej, to w listopadzie ubiegłego roku została zorganizowana konferencja szkół litewskich w Polsce, której organizatorem była szkoła w Sejnach.

Uczniowie biorą udział w konkursach bądź olimpiadach. I tak, jeżeli chodzi o język białoruski, w wojewódzkim konkursie przedmiotowym, który był organizowany przez podlaskiego kuratora oświaty, w roku szkolnym 2023/2024 wzięło udział 58 uczniów. Laureatami zostało 12, a finalistami 3 uczniów. Uczniowie szkół ponadpodstawowych uczestniczą z kolei w olimpiadach przedmiotowych. I tak organizowana jest olimpiada języka białoruskiego. Tu można zauważyć, że w roku szkolnym 2023/2024 pierwsze miejsce na szczeblu centralnym zdobył uczeń II Liceum Ogólnokształcącego z Białoruskim Językiem Nauczania w Bielsku Podlaskim. Jeżeli chodzi o język litewski, organizowana jest olimpiada kultury etnicznej Litwy, jak też np. ogólnokrajowy konkurs „Historia walk o wolność i męczeństwa narodu litewskiego".

Jeżeli chodzi o inne działania, w szkołach promuje się również tożsamość narodową, językową i etniczną. Organizowane są dodatkowe zajęcia. Działają zespoły. Tutaj dla przykładu podam białoruskie zespoły – wokalny „Zniczka", taneczny „Lawonicha", sceniczny „Drama" i folklorystyczny „Suniczki". Podobnie istnieją litewskie chóry czy zespoły taneczne. Organizowane są również spotkania z ludźmi kultury należącymi do mniejszości narodowych, z białoruskimi historykami, poetami, bardami. W lipcu ubiegłego roku w liceum w Bielsku Podlaskim było zorganizowane spotkanie z panią Swiatłaną Cichanouską. Realizowane są również projekty edukacyjne i innowacje pedagogiczne. Dla przykładu podam cykl spotkań „Wieczorek Białoruski" w Białowieży, projekt edukacyjny „Tradycje przodków wciąż żywe" czy projekt „Mniejszości narodowe bogactwem Europy" w ramach programu Erasmus+, który jest realizowany w partnerstwie z litewskim liceum w Puńsku. Uczniowie uczestniczą również w wycieczkach edukacyjnych, podróżując po Podlasiu w ramach województwa, np. jadąc do Narewki, gdzie zwiedzają obiekty sakralne i Galerię im. Tamary Sołoniewicz itd.

Jeżeli chodzi o finansowanie, to pozwolę już sobie pominąć wagi. Podam po prostu kwoty, bo myślę, że wagi mniej więcej są znane. Natomiast w 2024 r. dodatkowe środki, które zostały wyodrębnione z subwencji oświatowej, jeżeli chodzi o województwo podlaskie, to na poszczególne mniejszości kwota łącznie 22 416 654 zł. Większość tej kwoty stanowią środki adresowane z taką myślą, żeby to szło gdzieś dla mniejszości… W przypadku mniejszości białoruskiej to jest ponad 15 mln zł, a odpowiednio mniej, bo niewiele ponad 5 mln zł, dla uczniów, którzy jakoś identyfikują się z Litwą, na mniejszość ukraińską nieco ponad 2 mln zł, natomiast na mniejszość romską to są środki w wysokości 239 tys. zł. Średnia kwota dodatkowej subwencji oświatowej na jednego ucznia w roku 2024 r. w województwie podlaskim wyniosła 8672 zł. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, dołączyła do nas kolejna członkini sejmowej Komisji, a zarazem podlaska posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś. Witam serdecznie.

Tak, pani posłanka jest dzisiaj usprawiedliwiona z uwagi na zawirowanie związane z przyjazdem rządu i wszystkich innych instytucji. Podobno jeszcze marszałek Hołownia też dzisiaj ma być w Białymstoku, a może już jest, bo nie wiemy. Słucham? Ma być po południu. W takim razie dobrze, że jesteśmy przed południem i możemy spokojnie obradować.

Proszę państwa, chciałabym też powiedzieć, że te informacje, które zostały zaprezentowane przez przedstawicieli rządu, mogą państwo otrzymać. Mówię o mniejszościach narodowych. Tam wszystkie konkretne liczby i dane są zawarte, tak że nie trzeba ich zapamiętywać, a mogą się do czegoś przydać.

Teraz, proszę państwa, chciałabym przystąpić do dyskusji. Chciałabym udzielić głosu przedstawicielom mniejszości narodowych i etnicznych. Tak jak już mówiłam na początku, będę prosiła o zwięzłe wypowiedzi, bardziej skoncentrowane na postulatach, które potem Komisja w toku swoich prac będzie mogła rozpatrywać, kiedy będzie zajmowała się poszczególnymi zagadnieniami. Czy mamy już jakieś zgłoszenia? Wiem, że jeszcze głos zabierze pan poseł Czykwin, a potem właśnie nie wiem, czy państwo są w jakiejś… Powiem szczerze, że mam tutaj pewien chaos. Czy najpierw robimy tak, że zabiera głos jakaś mniejszość? Po kolei, tak? Tak, dobrze. Najpierw pan poseł Czykwin, który już tutaj nie musi się przedstawiać do mikrofonu, od wielu kadencji też przewodniczący itd. Bardzo proszę.

Redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego” Eugeniusz Czykwin:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zainteresowanie. Zresztą już w tej kadencji państwo poświęcili czas na zajęcie się mniejszością białoruską. O niej właśnie chciałbym powiedzieć, bo do niej należę. Bardzo proszę panią przewodniczącą ewentualnie o minutę, półtorej więcej niż trzy minuty, ponieważ mam konkretne postulaty. Do dzieła.

Jedno słowo wstępu. Po wojnie był przeprowadzony spis. Jego merytoryczny – że tak powiem – sposób przeprowadzenia jest kwestionowany, ale według tego spisu szacowano, że w obecnym województwie podlaskim mieszka około 140 tys. Białorusinów, obywateli przynależących do mniejszości białoruskiej. Powojenna historia tak sprawiła, jak i tragiczne wydarzenia, że około 40 tys. ludzi zostało wypędzonych do tzw. raju, czyli do Związku Radzieckiego. Mniejszość ta przeżywa do dziś bardzo dramatyczną sytuację – w cudzysłowie powiem, a mówię o województwie podlaskim – wymierania. Powiem tylko, że padła tu liczba, według której w ostatnim spisie powszechnym 23 240 osób zadeklarowało przynależność do tej mniejszości. W ciągu 20 lat między dwoma spisami, przeprowadzonymi w 2002 i 2021 r., ta liczba spadła w naszym województwie o połowę. Katastrofa, dramatyczna sytuacja, która specjalnie nie wywołała w środowisku – niestety, mówię także o moim środowisku – jakichś głębszych refleksji. W związku z tym dyskutowaliśmy o sytuacji, przedstawiałem ją wielokrotnie.

Pani przewodnicząca, mam gorącą prośbę do Komisji i do pani. Napisałem szkic dezyderatu, który ewentualnie Komisja po rozpatrzeniu mogłaby przyjąć. Zacytuję tylko fragmenty. To byłby dezyderat Komisji do prezesa Rady Ministrów, który zaczyna się tak, że w okresie pomiędzy przeprowadzonymi w latach 2002 i 2021 spisami powszechnymi liczba osób deklarujących przynależność do mniejszości, o czym mówiłem, spadła o połowę.

Przyczyny tych procesów są znane i opisane w analizach przez znawców i profesorów socjologii. Biuro Analiz Sejmowych chyba dwukrotnie przedstawiało takie opinie, więc są one znane paniom i panom posłom. Najważniejszy jest oczywiście brak perspektyw rozwojowych regionu, wynikający z peryferyjnego położenia oraz istniejących ograniczeń gospodarczych i inwestycyjnych. Tutaj wchodzi Puszcza Białowieska. Powiem tylko, że w ciągu 25 lat z powiatu hajnowskiego ubyło 30% ludności. Depopulacja jest jedną z ważnych przyczyn tej katastrofy mniejszości białoruskiej, o której mówiłem.

Przedostatnia jeszcze kwestia to są ograniczenia wynikające z obecnej sytuacji w Republice Białoruś. To oczywiście nie jest nasza wina, ale w związku z zaistniałą sytuacją wstrzymany został ruch przygraniczny. Wszystkie przejścia na polsko-białoru-

skiej granicy w województwie podlaskim zostały zamknięte. Zaprzestano realizacji przez gminy regionu Puszczy Białowieskiej programów współpracy transgranicznej.

Ostatni czynnik, który wymieniam, bo jest ich oczywiście więcej, to funkcjonowanie tej społeczności w sytuacji grupy stygmatyzowanej. Do tego jeszcze wrócę.

W związku z tym proszę Wysoką Komisję o rozpatrzenie. Oczywiście to jest tylko propozycja. Przeczytam trzy zdania: „W zaistniałej sytuacji Komisja zwraca się do Pana Premiera z prośbą o podjęcie działań służących zahamowaniu procesu depopulacji gmin powiatu hajnowskiego i sąsiadujących gmin powiatów Bielsk Podlaski, Siemiatycze i Białystok, będących największym skupiskiem mniejszości białoruskiej. W działaniach tych konieczne jest podjęcie dialogu i współpracy między administracją rządową i samorządami wymienionych obszarów. Celem takiej współpracy powinno być zwiększanie efektywności działań mających uchronić mniejszość białoruską przed procesami szybkiej asymilacji i utratą tożsamości kulturowej”. No i jeszcze takie zdanie, że Komisja prosi o rozpatrzenie – to oczywiście nie jest kompetencją Komisji – możliwości otwarcia, choćby dla ruchu pieszego, przejść granicznych w województwie podlaskim. „Umożliwienie kontaktów, w tym podzielonym granicą rodzinom, byłoby humanitarnym gestem wobec mniejszości polskiej na Białorusi i białoruskiej w Polsce”. Powiem tylko, że od dziecka słyszałem płacz mamy, której wioska została po tamtej stronie granicy, że nie mogła nawet pójść na pogrzeb swojego ojca, a mojego dziadka. To jest też kwestia humanitarna, dlatego użyłem tego słowa.

Pani przewodnicząca, w związku z tym przekazałbym pani taki projekt. Proszę o ewentualne rozpatrzenie, może na następnym posiedzeniu, natomiast…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie pośle, ale już prosiłabym o konkludowanie, bo to dość długo.

Redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego” Eugeniusz Czykwin:

Tak, konkluduję. Jeszcze tylko chcę pani przekazać drugą prośbę, którą…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

A miała być tylko jedna.

Redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego” Eugeniusz Czykwin:

Ale ta jest niezwykle ważna, ponieważ…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

To bardzo krótko.

Redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego” Eugeniusz Czykwin:

Zainspirował mnie pan marszałek Hołownia, który powiedział, że postara się odmrozić projekty, które były złożone w ubiegłej kadencji. W zeszłej kadencji powstał projekt poselski o rekompensacie dla osób, które poniosły krzywdy z przyczyn narodowościowych, religijnych lub rasowych. Podpisało go 45 posłów ze wszystkich opozycyjnych klubów. Temat jest bardzo znany. Jest prostą koniecznością. W demokratycznym państwie prawa, jakim jest Polska, wypłacane są odszkodowania sprawcom zbrodni ludobójstwa. Podkreślam, że jest to nie moje ustalenie, tylko oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Białymstoku. W związku z tym rodzinom ofiar sprawców tych zbrodni odmawia się takiego zadośćuczynienia. Ten projekt umożliwiłby to właśnie. Przepraszam za dłuższy wywód, ale…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak. Dziękuję bardzo. Komisja i jej prezydium to rozpatrzą w możliwie szybkim czasie. Bardzo dziękuję. Może do sekretariatu, panie przewodniczący? Będę wdzięczna.

Redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego” Eugeniusz Czykwin:

Chciałbym tylko, jeśli można, pani przewodnicząca, powiedzieć, że załączam też opinie, bo…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Proszę wszystko załączyć i zgłosić do sekretariatu, dobrze?

A my już będziemy dalej procedować, bo rzeczywiście mamy tutaj listę kolejnych zgłoszeń. Chciałam tylko na razie przeczytać cztery nazwiska, które mam, po kolei i dla porządku, ponieważ nie zapanuję nad tym, jak państwo zaczną z różnych stron sali się zgłaszać, żeby tutaj nie było problemu. Bardzo proszę o zgłaszanie chęci wypowiedzi do sekretariatu Komisji do pani Beaty Machul-Telus. W takiej kolejności będę prosiła o zabranie głosu. Proszę przedstawiać się również instytucjonalnie, bo mam podane tylko nazwiska. Apeluję jeszcze raz o skondensowane wypowiedzi. Jako pierwszy głos zabierze pan Stanisław Stankiewicz. Jest taki pan? Pierwszy jest pan Stanisław Stankiewicz, potem Bronisław Talkowski, później pan Oleg Łatyszonek i pani Donata Romanowska, a więc teraz pan Stankiewicz. Bardzo proszę do mikrofonu. Tak jak mówię, proszę się przedstawić instytucjonalnie.

Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Stanisław Stankiewicz:

Dziękuję bardzo za zaproszenie mnie do wysłuchania sprawozdań MSWiA i MEN.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Przepraszam. A kim pan jest, poza tym, że znamy nazwisko?

Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Stanisław Stankiewicz:

Już mówię. Jestem Romem taborowym. Nazywam się Stanisław Stankiewicz. Jestem prezesem Centralnej Rady Romów w Polsce, a także jestem… No, Romem po prostu. Nie będę…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Coś, proszę pana, słabo pana słyszymy i to nie jest pana problem, tylko problem po stronie mikrofonu. Proszę może spróbować trzymać go nie za blisko ust, tylko troszkę w oddaleniu.

Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Stanisław Stankiewicz:

Czy już mogę? Teraz państwo słyszą.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie, ale to będziemy tracić czas na… To w takim razie proszę tutaj już podejść chyba jednak do mównicy. Będzie lepiej słychać. Proszę, by wyczytani państwo byli w pogotowiu, żebyśmy nie tracili czasu na przemieszczanie się.

Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Stanisław Stankiewicz:

Pani przewodnicząca, dziękuję bardzo za udzielenie głosu przedstawicielowi Romów i za możliwość wysłuchania sprawozdań MSWiA i MEN. Nie chciałbym, żeby moją wypowiedź przyjęli państwo jako pewną krytykę, bo od tego odejdę, ponieważ nasze działania przedstawimy państwu w ministerstwach – że tak powiem – w sprawozdaniu, bo powiem tylko o najistotniejszych sprawach, którymi zajmuje się Centralna Rada Romów w Polsce.

Otóż, proszę państwa, chciałem zaznaczyć, że Romowie, choć jest ich ponad 15 mln w Europie, w różnych sytuacjach są, jak gdyby na uboczu. Nie będę komentował, ile razy w sprawozdaniach byli wymieniani Romowie, bo to nie jest najważniejsze. Odeszliśmy od tej zasady, że będziemy błagać o dotacje, tylko po prostu robimy swoją robotę. Na początek chcę powiedzieć taką pozytywną rzecz, że 16 czerwca w Szepietowie wspólnie z burmistrzem otwieramy tamtejsze upamiętnienie martyrologii Romów, jak również Sybiraków. Nasza organizacja w tym intensywnie brała udział. Zapraszam tych z państwa, którzy będą mogli. Oczywiście robiliśmy to wszystko własnym sumptem. Dlaczego od razu od tego zaczynam?

Chcę również poinformować państwa, że w więzieniu białostockim na ul. Kopernika 21 dotychczas nie było żadnej informacji o tym, co działo się tam ponad 70 lat temu. My, Romowie, z inicjatywy własnej wykonaliśmy tablicę i uzyskaliśmy zezwolenie na jej zawieszenie. Jeżeli ktoś z państwa będzie miał okazję, to zapraszam, a data będzie podana, bo zaproszenia będą może nie dla wszystkich. Chcę jednak pokazać, że my, Romowie, w tej chwili doszliśmy do wniosku, że oczekiwanie na wszelkiego rodzaju dotacje czasem jest troszeczkę złudne, ponieważ, jak państwo usłyszeli z relacji poszczególnych ministerstw, Romowie są tam gdzieś wymieniani, ale doszliśmy do wniosku,

że powinniśmy mieć własną inicjatywę. W związku z tym staramy się w miarę państwu przybliżyć, co robimy.

Wczoraj wróciłem ze spotkania dla osób, które były więźniami różnych obozów. Dyskutowaliśmy na ten temat. Mój apel do obu ministerstw, do państwa i do Komisji. Ponieważ akurat tak się składa, że jestem w grupie międzynarodowej, która przygotowuje program, a pod koniec prac grupy w czerwcu będą pewnego rodzaju zalecenia dla różnych państw, chciałbym, żeby został uwzględniony mój dzisiejszy postulat, chociaż to będzie również postulat organizacji międzynarodowej. To postulat, żeby w programach szkolnych, bo to ich dotyczy, znalazły się w szerszym zakresie informacje w sprawie tzw. Holokaustu. My, Romowie, mówimy Samudaripen. Chodzi o znalezienie w programie pewnych sposobów na ożywienie tych informacji dla młodzieży i szkół średnich, dlatego że nasza bolesna historia została bardzo zapomniana przez ten okres, o czym wczoraj i przedwczoraj mówiliśmy w Warszawie. Wszyscy, niekoniecznie Romowie, tam byli. Były tam bardzo ważne osoby i zapewne państwu znane, które przeżyły, a wszyscy są zdania, że pewnego rodzaju politykę edukacyjną należy skierować do młodych uczniów i studentów itd., dlatego że jak spotykamy się na uczelniach, to oczywiście młodzież polska i inna chłonie wiedzę o tym okresie historycznym. W związku z tym ta historia nie powinna być zawężona tylko do jakiejś wzmianki. Zwracam się tutaj do pana z MEN o poparcie. Wystosujemy taki apel również od Romów, ponieważ nasza historia przez cały ten okres była zapomniana, a sam obóz Auschwitz-Birkenau to nie jest tylko symbol dla poszczególnych tych… To jest jedno.

Jeszcze chciałem coś powiedzieć, bo już chyba czas jest ograniczony, więc dlatego mówię, że wszystkie nasze bolączki opiszemy. Dlatego nie zacząłem od żadnego jakiegoś żałowania, że my chcemy, że nie mamy itd. Chcemy po prostu, aby nas wspomóc w naszych działaniach, tak jak zrobił to pan burmistrz Szepietowa, kiedy okazało się, że jest taka inicjatywa, że Białystok będzie również oznakowany, będzie pod naszym znakiem, który państwo pamiętają z regionalnej telewizji, kiedy ktoś powiedział, że to jest eureka.

Chciałbym również przekazać państwu taką istotną informację, że 12 czerwca wyjeżdżam, bo jestem członkiem rady w Treblince, więc tam też będę starał się o jakieś wsparcie, ale zwracam się szczególnie do Komisji, żeby nas wsparła z tą edukacją w zakresie martyrologii romskiej i nie tylko romskiej, ale w ogóle z tego okresu, ponieważ to jest potrzebne nie dla nas, Romów, tylko dla Polaków i dla całego świata. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. My też będziemy czekać na ten dokument, który państwo wypracują. Oczywiście będziemy podejmować te kwestie, które tam się znajdują. Rozumiem, że MEN odnotowało kwestię edukacji i też się nad nią pochyli.

Głos teraz zabierze pan Bronisław Talkowski. Bardzo proszę.

Przewodniczący Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Kruszynianach Bronisław Talkowski:

Dzień dobry państwu. Witam szanowną Komisję w Białymstoku. Cieszę się, że Komisja skorzystała z naszego zaproszenia na Podlasie. Cieszę się też, że dzisiaj będziemy mogli gościć państwa w Kruszynianach.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale mógłby pan do protokołu przedstawić się instytucjonalnie? Bardzo proszę.

Przewodniczący Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Kruszynianach Bronisław Talkowski:

Jestem przewodniczącym Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Kruszynianach, której członkowie w całości są z pochodzenia polskimi Tatarami. Chciałem, żeby to jasno wybrzmiało.

Odnosząc się do tego, co przedstawił tutaj pan z MSWiA, powiem, że mamy wielki problem, jeżeli chodzi o naszą społeczność, o większość społeczności tatarskiej. Jesteśmy w głębokim dole, do którego wepchnął nas polski rząd. To jest taka trauma, którą przeżywamy i która już niejednokrotnie była przedstawiana. Nie będę jej tutaj w tej chwili

dokładnie omawiał. Myślę, że na spotkaniu w Kruszynianach, gdzie Komisja obejrzy całą sytuację z autopsji, pani przewodnicząca pozwoli, że już w trochę okrojonym gronie tam przedstawimy nasze sprawy bardziej dokładnie. Chciałbym na tym zakończyć i życzyć serdecznych obrad, oczywiście z deklaracją pani przewodniczącej, że ten temat w Kruszynianach będzie omawiany.

A głównie chodzi nam o ustawę regulującą stosunki między Muzułmańskim Związkiem Religijnym w Rzeczypospolitej Polskiej a rządem polskim. Jak wcześniej zapowiadano, była deklaracja, że taka komisja powstanie, a do dzisiaj nie mamy żadnej informacji, że coś się w tej materii dzieje. Zgłaszaliśmy również konkretny wniosek, że do komisji zostaną powołani ci członkowie, którzy są po drugiej stronie w stosunku do aktualnego przewodniczącego MZR pana Miśkiewicza, którego nasza większość tatarska nie uznaje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Zgłaszam to do pytań, że jak rząd dostanie możliwość odniesienia się, żeby również tutaj się do tej kwestii odniósł na zakończenie dyskusji.

Głos teraz zabierze pan profesor Oleg Łatyszonek ze Stowarzyszenia Na Rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących Się Języka Białoruskiego „Ab-Ba". Bardzo proszę.

Profesor uczelni w Pracowni Studiów Wschodnich na Wydziale Historii Uniwersytetu w Białymstoku Oleg Łatyszonek:

Jestem przewodniczącym związku stowarzyszeń pod nazwą Centrum Kultury Białoruskiej, które skupia 12 organizacji białoruskich z terenu województwa podlaskiego. Reprezentuję też tutaj prawosławną kurię arcybiskupią w Białymstoku z nadania – że tak powiem – władyki Jakuba.

Zacznę od tego, co mnie zaskoczyło. Ze zdziwieniem odbieram to, ze zdumieniem wręcz, że w charakterze eksperta MSWiA występuje osoba, która pisze o działaczach białoruskich to, co zacytuję: „Razem z krzykliwą grupką osób podających się za Białorusinów wymyśliliście sobie własną akcję i próbujecie mi wmówić, że ja chcę kogoś podzielić. Między nami jest zasadnicza różnica. Ja wam nie zabraniam poczuwania się do bycia Białorusinami, choć wielu z was" – teraz uwaga – „i waszych liderów to potomkowie litewskich Żydów, Rosjan przywiezionych tu jeszcze za cara" – i to już jakiś ponury żart – „czy nawet holenderskich kupców jak Wapowie". Ci potomkowie holenderskich kupców to przewodniczący Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, a druga osoba to dyrektor Centrum Kultury Białoruskiej, instytucji województwa podlaskiego. Nie wiem, jak to odbierać. To nie do Wysokiej Komisji, tylko do MSWiA. Do wystąpienia w sprawach wyznaniowych nie zostałem upoważniony. Mówimy dzisiaj o mniejszościach narodowych.

A teraz ad rem. Chciałem zwrócić uwagę szanownej Komisji na sytuację z nauczaniem języka białoruskiego w liceach białoruskich, które powołane były dla białoruskiej mniejszości narodowej. W chwili obecnej ministerstwo, jak i poprzednie ministerstwo, teraz pod nazwą MEN, wciąż odmawia uznania, że uczniowie, którzy zaczynają naukę w tych liceach, powinni uczyć się języka białoruskiego. Ministrowie i ich przedstawiciele powołują się przy tym na to, że rzekomo, gdy ktoś nie chce się uczyć białoruskiego, to jest jakby sprawa jego praw i wolności, i że polskie dzieci nie muszą się uczyć białoruskiego. W każdej z tych miejscowości – i w Hajnówce, i w Bielsku Podlaskim – są licea polskie, w których nikt się nie uczy białoruskiego. Jeżeli ktoś nie chce się uczyć tego języka, to może podjąć naukę w sąsiedniej szkole. Tymczasem już od dłuższego czasu nie możemy się doczekać, żeby tę sytuację uznano za nienormalną. To negowanie tego, co przez kilkadziesiąt lat funkcjonowało.

W związku z tym bardzo proszę w imieniu wszystkich tych organizacji i instytucji, które reprezentuję, o pochylenie się nad tą sprawą. Przed ostatnimi wyborami wszyscy przedstawiciele obecnej koalicji rządowej obiecywali nam zmianę tej sytuacji. Raczej tego nie widać.

Pan poseł Czykwin przedstawiał sytuację z wyludnianiem się naszego terytorium, z zanikiem ludności białoruskiej. W pełni popieram jego wypowiedź. W załączeniu prze-

kazuję tutaj listę czy wykaz wszelkich konwencji międzynarodowych, które tej sprawy dotyczą.

Ostatnia sprawa jest przede wszystkim sprawą samorządowców, ale chodzi o to, że wzmocnienie granicy polsko-białoruskiej wymaga jak najszerszych konsultacji z mniejszością białoruską i uwzględnienia jej postulatów. Dziękuję. Załączam to.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pierwsza sprawa, którą pan poruszył, nie jest znana Komisji. W tej sprawie zwrócimy się o wyjaśnienia na piśmie do MSWiA, więc teraz – tak jak mówię – nie jest to czas i nie mamy miejsca ani przestrzeni, żeby tego typu kwestie rozpatrywać.

Proszę państwa, teraz głos zabierze pani Donata Romanowska. Proszę się przedstawić instytucjonalnie.

Przewodnicząca Rady Rodziców II Liceum Ogólnokształcącego z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Hajnówce Dorota Romaniuk:

Dzień dobry państwu. Dzień dobry, pani przewodnicząca. Przepraszam bardzo, nazywam się Dorota Romaniuk, ale w emocjach niedokładnie napisałam swoje imię i nazwisko. Jestem przewodniczącą rady rodziców.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

A jak się pani nazywa?

Przewodnicząca rady rodziców II LO z DNJB w Hajnówce Dorota Romaniuk:

Dorota Romaniuk. Po prostu niewyraźnie napisałam. Emocje, emocje i jeszcze raz emocje. Jestem przewodniczącą rady rodziców przy II Liceum Ogólnokształcącym z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego.

Pragniemy jako rodzice wystąpić z apelem do pani minister edukacji Barbary Nowackiej, w którym wołamy o uporządkowanie sytuacji w naszym liceum. Powodem tego jest schizofreniczna sytuacja, w którą MEN wpędziło uczniów, rodziców i nauczycieli II LO z DNJB w Hajnówce.

Podlaski kurator oświaty – szkoda, że pani kurator wyszła – na polecenie pani Katarzyny Lubnauer, sekretarza stanu w MEN, przeprowadził kontrolę w liceum w Hajnówce w sprawie respektowania oświadczenia o rezygnacji z nauki języka białoruskiego. Podczas tej kontroli kurator zalecił dyrektorowi, aby uczniów, którzy złożyli oświadczenia o rezygnacji i nie uczęszczali przez cały rok na lekcje języka białoruskiego, nie poddawać klasyfikacji i nie zaznaczać im frekwencji. Tym samym nakazał złamać statut szkoły, zgodnie z którym wszyscy uczniowie szkoły są objęci nauczaniem języka białoruskiego. Przypominamy, że podlaski kurator oświaty przeprowadził postępowanie w kierunku wykreślenia ze statutu szkoły zapisu, że wszyscy uczniowie są objęci nauczaniem języka białoruskiego. Ostatecznie postępowanie zostało umorzone jako bezprzedmiotowe, czym potwierdził, że przepisy statutu są zgodne z prawem.

W związku z pokontrolnymi zaleceniami kuratora dyrektor szkoły wydał zalecenie nauczycielom języka białoruskiego, aby nie zaznaczać frekwencji uczniom, o których mowa oraz nie poddawać ich klasyfikacji rocznej, pomimo że zostali nieklasyfikowani z języka białoruskiego w klasyfikacji śródrocznej. Nauczyciele języka białoruskiego zostali postawieni pod ścianą – jedna z przedstawicielek nauczycieli języka białoruskiego jest tutaj razem z nami – nauczyciele mają wykonać polecenie dyrektora niezgodne ze statutem szkoły.

Ministerstwo Edukacji Narodowej wpędziło nas w schizofreniczną rzeczywistość. Zasiało zamęt, chaos. Postawiło organizację pracy szkoły na głowie. Ministerstwo powołuje się tylko na zapisy rozporządzenia mówiące o tym, że uczeń może złożyć wniosek o rezygnację z nauki języka mniejszości narodowej, czego nikt nie neguje, jednakże w tak zorganizowanej szkole jak nasze liceum, czyli II LO z DNJB w Hajnówce – szkole zorganizowanej zgodnie z przepisami Prawa oświatowego – gdzie wszyscy uczniowie są objęci nauczaniem języka białoruskiego, złożenie oświadczenia o rezygnacji jest równoznaczne ze zrezygnowaniem z nauki w tej szkole. Rodzice uczniów świadomie wybrali szkołę dla swoich dzieci, więc powinni rozumieć konsekwencje swoich decyzji. Natomiast podlaski

kurator oświaty postawił nauczycieli języka białoruskiego przed wyborem – albo złamać statut szkoły, albo nie wykonać polecenia dyrektora.

Rada rodziców żąda, aby wszystkich uczniów traktować równo wobec obowiązującego prawa. Każdy uczeń ma być poddany klasyfikacji zgodnie ze wszystkimi obowiązującymi przepisami Prawa oświatowego, a jeżeli nie ma podstaw do wystawienia oceny, może zostać nieklasyfikowany. Polecanie nauczycielowi nierównego traktowania uczniów jest ośmieszaniem autorytetu nauczyciela i prawa polskiego, a także uczeniem młodych ludzi postaw zakłamania i hipokryzji.

Szanowna pani minister, w pani rękach jest uporządkowanie tej sytuacji i odwołanie zaleceń kuratora. Społeczność szkolna oczekuje stabilizacji umożliwiającej pracę w spokojnych warunkach. Szkoła funkcjonująca w dotychczasowej formie cieszyła się ogromnymi sukcesami i odgrywała kluczową rolę w społeczności lokalnej. Mamy nadzieję, że będzie tak w dalszym ciągu. Pani minister, oczekujemy od pani natychmiastowego działania.

Bardzo dziękuję. Chciałam tylko przedłożyć tutaj pismo i złożyć je na ręce pana dyrektora z departamentu MEN, który notabene od dwóch lat prowadzi tę sprawę.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że w odpowiedziach pan dyrektor się odniesie do tego, na jakim etapie jest rozwiązanie tej kwestii.

Głos teraz zabierze pani Lucy Lisowska, która jest prezeską Centrum Edukacji Izraela. Bardzo proszę.

Prezes Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Izrael Lucy Lisowska:

Chciałam podkreślić, że jestem przedstawicielką narodowości żydowskiej. To jest dla mnie bardzo ważne, o czym proszę…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Właśnie. Do mikrofonu proszę się jeszcze przedstawić zgodnie z pani wolą.

Prezes Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Izrael Lucy Lisowska:

To nie jest moja wola, tylko to, kogo reprezentuję, a nie wola. Nazywam się Lucy Lisowska. Reprezentuję gminę żydowską w Warszawie, na terenie województwa podlaskiego i w mieście Białymstoku, dlatego że nie mamy tutaj gminy, ale jest społeczność żydowska. Należę do gminy warszawskiej, a mieszkam w Białymstoku. Oprócz tego jestem prezesem jedynej żydowskiej organizacji. To stowarzyszenie żydowskie Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Izrael. To jest organizacja żydowska, która skupia Żydów mieszkających tu w Białymstoku. Jest mi bardzo miło, że mamy czy katolików, czy prawosławnych, którzy naprawdę świetnie z nami współpracują i razem wiele rzeczy robimy.

Jest mi bardzo przykro, ponieważ kiedy przedstawialiście mniejszości, nikt oczywiście nie powiedział ani słowa o nas. Pan mówi, że iluś tam Żydów było przed wojną. Białystok liczył 60% Żydów, ale było, minęło, trudno. Byłoby miło, gdyby państwo nie zapomnieli o nas. Nie ma nas dużo, bo wiadomo, dlaczego – emigracja, rok 1968, wojna, tak że nas zostało bardzo mało. Byłoby nam bardzo miło, gdybyście jednak o nas nie zapominali.

Mamy jedyny, ale ogromny problem. Przez wiele lat ubiegaliśmy się u różnych władz o lokal. Wszyscy mają, a my niestety, kiedy organizujemy szabat czy święta, musimy wypożyczać i płacić. Pisaliśmy podania. Wszyscy dostają, a jakoś narodowość żydowska nie dostaje. To jest takie przykre. Bardzo nam zależy. Wczoraj miałam gości ze Stanów. W piątek miałam również szabat. Zaczyna się szabat i mnie pytają: „Gdzie możemy się pomodlić?". Mówię: „Nie wiem". „No jak to? Ty nie masz gdzie?". Non stop tak jest. Nie wiem, dlaczego właśnie tak jesteśmy pomijani. Przykre, ale prawdziwe. Władza naprawdę jest świetna, nie neguję nikogo, bo po prostu świetni ludzie pracują w Białymstoku i w urzędzie miasta, i w urzędzie wojewódzkim, tak że nie mam tu żadnych obiekcji czy jakichś pretensji, tylko dziwne, że jednak składamy podania i po drodze nam gdzieś to umyka. Nie mamy tego lokalu.

Cóż robimy? Jedną bardzo ważną rzeczą, na której się skupiamy, pomijając święta, na które zapraszamy nie tylko Żydów, jest to, że organizujemy Festiwal Kultury Żydowskiej „Zachor – Kolor i Dźwięk". W tym roku mamy festiwal już po raz siedemnasty.

Przepraszam, że nie mogłam wręczyć państwu ulotek, ale ze względu na to, że od pana marszałka nie otrzymaliśmy patronatu, nie mogliśmy ich drukować. No, już otrzymaliśmy, ale długo to trwało. Chcę powiedzieć, że nie mogliśmy drukować, bo ten patronat nam to blokował. W tej chwili już mamy. Zapraszamy serdecznie do Białegostoku 15–18 czerwca na festiwal „Zachor". Jeżeli państwo chcą zdobyć jakieś informacje, to zapraszam na Facebook. Konto Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Izrael, które jest stowarzyszeniem żydowskim.

Cóż jeszcze chciałam powiedzieć? Właściwie jedynie ten lokal tak nas po prostu męczy. Jeśli państwo mogą nam pomóc, będziemy bardzo, bardzo wdzięczni. To tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję. Chciałabym zapytać i prosić, jeżeli jest tutaj ktoś z przedstawicieli władz lokalnych, żeby w tej sprawie się wypowiedzieć już wtedy, kiedy przystąpimy do odpowiedzi ze strony instytucji rządowych czy samorządowych. Będę wdzięczna za odniesienie się do kwestii poruszonych przez panią Lisowską.

A teraz mam zapisaną tutaj panią Ninę Łukasik. Nie mam jej na liście. To jest pani, tak? Bardzo proszę. Proszę też powiedzieć, kogo pani reprezentuje.

Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Hajnówce Nina Łukasik:

Dzień dobry państwu. Nina Łukasik, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Hajnówce. Szanowna pani przewodnicząca, zostałam oddelegowana oczywiście przez organ prowadzący liceum, w sprawie którego apel odczytała pani przewodnicząca rady rodziców. Powiedziała ona, że to jest apel rodziców, ale to jest też apel nauczycieli, bo tam są podpisani nauczyciele.

Chcę powiedzieć tak, że my, cała społeczność, organ prowadzący, nauczyciele, rodzice i uczniowie, jesteśmy ogromnie zbulwersowani tym, co ministerstwo nam funduje. Panie dyrektorze, do tej pory przez półtora roku można było tę sytuację rozwiązać. Proszę się nie powoływać tylko na jakieś wybrane, pewne przepisy prawa. Proszę obejrzeć wszystko całościowo. Nauczanie języka mniejszości jest dobrowolne. Można je organizować różnie. Można zorganizować nauczanie w jednej szkole, można w osobnej, można je sobie organizować w oddziałach i w grupach. Wszystko to rozumiemy. Proszę nas też zrozumieć.

Od 75 lat tak nauczanie w Hajnówce jest zorganizowane. Jakoś udało się nam przez 75 lat żyć i wszystkim było OK, a teraz ministerstwu to się nie podoba. Obecna pani minister dociska kolanem to, co poprzednicy zaczęli. Nie rozumiemy tego. Naprawdę nie rozumiemy. Proszę państwa, jeżeli nie możemy tego zrozumieć, to znaczy, że jest to chyba jakaś polityczna sytuacja, a nie merytoryczna, bo merytorycznie tę sprawę można rozwiązać. Jesteśmy pod ścianą. Proszę zrozumieć, że nasza energia przez dwa lata idzie w czort wie co. Naprawdę nie robimy tego, co trzeba, żeby tych uczniów wspierać w nauce, tylko cały czas…

Jestem już trochę zdenerwowana, za co przepraszam, ale naprawdę teraz to już oczekujemy od państwa z ministerstwa tego, by zakończyć tę sprawę. Połóżcie temu kres. Jest tutaj pani nauczycielka. Wstań, Aniu, pokaż się. Postawili ją państwo pod ścianą: „Proszę bardzo, łam statut, klasyfikuj, nie klasyfikuj, jak nie chodził. Rób, co chcesz". Dyrektor coś jej poleca i ona ma to wykonać. Najlepiej wszyscy od góry do dołu i gdzieś tam się ten kozioł ofiarny znajdzie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Do głosu zapisał się również pan Andrzej Artemiuk ze Związku Ukraińców Podlasia. To pan? Bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącego Związku Ukraińców Podlasia Andrzej Artemiuk:

Dzień dobry pani przewodniczącej. Dzień dobry państwu. Rozumiem, że do protokołu się nie przedstawiam, bo już pani mnie zaprezentowała.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Jeżeli to się zgadza i pan jest rzeczywiście ze Związku Ukraińców Podlasia, to oczywiście nie. Wszystko się zgadza?

Zastępca przewodniczącego Związku Ukraińców Podlasia Andrzej Artemiuk:

Andrzej Artemiuk, Związek Ukraińców Podlasia. Jestem zastępcą przewodniczącej.

Rozumiem, że chodzi o przedstawienie jakichś konkretów. Działamy w takim rytmie, jak było to przedstawione w informacji MSWiA, czyli w rytmie rocznych dotacji, a także rocznego finansowania. Są to dotacje celowe i podmiotowe, tak jak usłyszeliśmy. Natomiast bolączką jest to, że nie mamy instytucji czy tej naszej działalności nie mamy zinstytucjonalizowanej. Dlatego uważamy za zasadne, żeby możliwe było powołanie instytucji kultury – powiedzmy – na wzór instytucji istniejących już u innych mniejszości. To jest nasz największy i najbardziej bieżący postulat. Stąd też oczekujemy, żeby wesprzeć tę inicjatywę, jeżeli to możliwe, by w najbliższym czasie mogło to być zrealizowane. To tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Teraz pan przewodniczący Kuprianowicz. Bardzo proszę. Przepraszam, miałam tutaj… Żeby trzymać się jakoś blokami pewnej tematyki, o głos poprosił również Igor Łukaszuk, dyrektor liceum z Hajnówki. Nie będzie już więcej głosów w sprawie Hajnówki. Proszę się nie zgłaszać w tej sprawie.

Dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Hajnówce Igor Łukaszuk:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, w nawiązaniu do wcześniejszych wypowiedzi powiem, że nieraz już miałem przyjemność przed Komisją stawać i sygnalizować problem, ponieważ sytuacja destabilizowania funkcjonowania naszego liceum trwa już prawie dwa lata, półtora roku. Mam więc nadzieję, że większości państwa posłów jest ona znana, ale również jest doskonale znana w samym ministerstwie.

Przyznaję też, że trudno bez emocji się odnosić do tej sytuacji. Wynika to z tego, że liceum białoruskie w Hajnówce jest szkołą środowiskową, tzn. wszyscy, którzy w tym liceum się uczą, ich rodzice i całe otoczenie są emocjonalnie zaangażowani w funkcjonowanie i pracę szkoły. To przynosi znakomite efekty. To jest właśnie tym spoiwem, które wyróżnia nasze liceum i pozwala również osiągać bardzo dobre wyniki dydaktyczne. Proszę państwa, nie da się tak funkcjonować. Nie da się prowadzić szkoły, będąc w tak niestabilnej sytuacji czy wręcz zdestabilizowanej. Tak, jestem tym dyrektorem, który był kontrolowany przez kuratorium i który dostał takie a nie inne zalecenia, do których formalnie jestem zobowiązany, a które stoją w sprzeczności ze statutem szkoły i z tym sposobem, w jakim szkoła funkcjonowała przez 75 lat do tej pory.

W związku z tym dołączam się oczywiście do apelu, biorąc pod uwagę, jak ważna to jest instytucja dla całej mniejszości białoruskiej. Liceum białoruskie w Bielsku Podlaskim również taką funkcję pełni, chociaż… Państwo dzisiaj będą w liceum w Bielsku Podlaskim. To, co nas spotyka teraz, spotkało liceum w Bielsku Podlaskim dwa lata temu. Nie wiem, ile statystycznie, ale sądzę, że mniej niż połowa uczniów teraz w tym liceum uczy się języka białoruskiego, a nikły odsetek przystępuje do egzaminu maturalnego. Wiadomo, że prawie każdy młody człowiek wybiera sobie łatwiejszą drogę. Jednak te instytucje oświatowe zostały powołane po to, żeby poza edukacją koncentrować się na podtrzymywaniu białoruskiej tożsamości narodowej uczniów. To jest jakby ich cały byt, całe bycie, więc to, co się teraz dzieje, w sposób oczywisty można interpretować jako coś, co zamyka przyszłość przed naszymi placówkami. Dołączam się więc do wszystkich apeli.

Sądzę, że wszyscy tutaj zebrani rozumieją, jaka jest sytuacja. Przedstawiciele innych mniejszości również zdają sobie z tego sprawę, jak ważne są te szkoły dla mniejszości białoruskiej. Tym bardziej przykre jest to, że dzieje się to właśnie w województwie podlaskim, które jest określane jako prawdziwa skarbnica mniejszości narodowych, jako coś, co jest niespotykane w innych regionach Polski. Możliwe, że z perspektywy Warszawy wygląda to trochę inaczej i nie ma tej wrażliwości czy rozumienia tych mechanizmów, ale tutaj wszyscy dokładnie rozumiemy, jakie skutki to za sobą pociągnie, a również jak będzie rzutować na inne mniejszości narodowe. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, w kwestii formalnej. Mamy jeszcze pół godziny na posiedzenie. Mam zgłoszone jeszcze cztery osoby. Odczytam.

Jeżeli ktoś jeszcze w pilnym trybie chciałby zabrać głos, to proszę, ale naprawdę to już mam nadzieję, że nie będzie tych głosów, bo – jak rozumiem – państwo chcieliby usłyszeć również to, co mają do powiedzenia w sprawach przez was poruszonych przedstawiciele rządu. W związku z tym w waszym interesie jest to, żeby nie przedłużać. Chciałabym, żeby w ciągu piętnastu minut te głosy się zamknęły.

Czyli teraz pan Kuprianowicz, potem pan Algirdas Vaicekauskas, pan mufti Miśkiewicz i pan Jan Adamowicz. W takiej kolejności. Czy ktoś koniecznie musi, żeby nie było, że nie pytam? Jeśli nie, to w takim razie zamykam listę przedstawicieli i przedstawicielek mniejszości. Poproszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Kuprianowicza.

Współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Grzegorz Kuprianowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zazwyczaj na posiedzeniach Komisji sejmowej zabierałem głos przede wszystkim jako współprzewodniczący KWRiMNiE w imieniu wszystkich mniejszości, a tym razem tutaj na Podlasiu będę także występował bardziej lokalnie jako dyrektor Podlaskiego Instytutu Naukowego, instytucji czy stowarzyszenia stworzonego przez mniejszość ukraińską, społeczność ukraińską Podlasia.

Mówiąc całościowo o mniejszościach na Podlasiu, możemy przyjąć takie założenie, jakie często przyjmujemy, że szklanka może być w połowie pusta albo w połowie pełna. Oczywiście możemy przedstawić to tak, że nie jest źle, bo jest tak dużo inicjatyw mniejszości, a z budżetu państwa idą duże środki na działania kulturalne służące zachowaniu tożsamości czy też znacznie większe z budżetu MEN. W sposób można powiedzieć, że szklanka jest w połowie pełna. Można jednak spojrzeć na to z innej strony, że mamy pewną sytuację społeczno-kulturową, gdzie istnieją różnorodne społeczności, które od wielu stuleci na tej ziemi, tutaj na Podlasiu, w różnych miejscach funkcjonowały w swojej kulturze, w swoim języku, w swojej tradycji, a na naszych oczach to trwanie i funkcjonowanie zaczyna się bardzo poważnie ograniczać. W dużym stopniu języki i kultury mniejszościowe na Podlasiu w ciągu ostatnich 20–40 lat znacznie ograniczyły swoje funkcjonowanie.

Tutaj powstaje podstawowe, kluczowe pytanie. Czy z perspektywy państwa polskiego korzystne jest kontynuowanie tego procesu, czyli asymilacja, anihilacja, zanikanie mniejszości i różnorodności kulturowej, czy też podjęcie stanowczych, radykalnych działań mających na celu zrobienie wszystkiego, żeby zachować to, co można zachować, co jeszcze jest, co jeszcze żyje? Jest to o tyle ważne, że o ile w innych sferach życia społecznego, np. przy inwestycjach, czy zbudujemy most nad jakąś rzeką dzisiaj, czy za 15 lat, to niewiele się zmieni, tzn. zmieni się o tyle, że będzie wygodniej wcześniej przejechać przez tę rzekę, natomiast jeśli w sferze kultury nie podejmiemy działań dzisiaj, to za 15 lat bardzo często już nie będzie potrzeby tych działań, ponieważ społeczność zniknie czy przekaz kulturowy zostanie przerwany. W tym kontekście gorący apel o to, abyśmy spróbowali w dalszej przyszłości pochylić się nad tym i rzeczywiście dokonać całościowej refleksji nad sytuacją i problemami mniejszości narodowych w województwie podlaskim, aby odpowiedzieć na to pytanie.

Warto zwrócić uwagę, że bardzo wiele inicjatyw podejmowanych jest na poziomie lokalnym. Bardzo wiele zależy od tego, jak to działa na poziomie samorządów lokalnych, czy osoby kierujące samorządem mają zrozumienie dla zachowania kultury mniejszości narodowych i etnicznych, czy też nie. To się rozstrzyga często na poziomie bardzo niskim, dyrektora domu kultury czy gminnego ośrodka kultury, nawet jakiegoś instruktora, czy będzie on pozytywnie się do tego odnosił, czy negatywnie. Często takie zmiany mają bardzo daleko idące znaczenie dla funkcjonowania mniejszości konkretnie w danym miejscu. Stąd też wielki apel o stworzenie uwarunkowań instytucjonalnych dla życia kulturalnego mniejszości, o czym od wielu lat mówimy.

Działania podjęte przez samorząd województwa podlaskiego pokazują pewien kierunek. Powoływanie instytucji kultury mniejszości narodowych i etnicznych jest tym kierunkiem, który postulowaliśmy od wielu lat. Tutaj można wyrazić radość, że w tym kierunku idziemy, także w odniesieniu do innych mniejszości.

Tak samo kwestia oświaty. Oczywiście znów można powiedzieć, że szklanka jest w połowie pusta albo w połowie pełna. Z budżetu państwa idą na to olbrzymie środki, tylko zawsze zwracam uwagę na to, żebyśmy nie mówili, że te dziesiątki milionów to są środki, które idą do mniejszości białoruskiej, do mniejszości ukraińskiej czy do mniejszości litewskiej. Nie. One idą do samorządów w związku z nauczaniem języków ukraińskiego, białoruskiego czy litewskiego. Natomiast zasadne jest pytanie, w jakim stopniu te duże środki są wykorzystywane właśnie na ten cel. Zgodnie z przepisami prawa samorządy nie muszą ich przecież tak wykorzystywać, więc nie wpadajmy w wielki zachwyt nad tymi sumami, tylko przeanalizujmy, w jakim stopniu te zadania są realizowane. Ta dyskusja pokazuje, że są z tym problemy.

Stąd też wielki apel o zmiany legislacyjne dotyczące całego systemu nauczania języków mniejszości narodowych i etnicznych, ponieważ wiele sygnałów pokazuje, że jest konieczność poważnej rozmowy. Tutaj chciałem jeszcze raz powtórzyć wielki apel do strony rządowej o powołanie zespołu do spraw edukacji w ramach KWRiMNiE, abyśmy mogli do tego systemowo podejść.

Jako przedstawiciel mniejszości ukraińskiej pochodzący z Podlasia chciałem też zwrócić uwagę na to, że na naszych oczach zanikają lokalne gwary ukraińskie i lokalna kultura ukraińska. Tutaj, tak jak w stosunku do innych mniejszości, jest podstawowe pytanie. Czy państwo w jeszcze większym stopniu zdoła wesprzeć działania tych osób, które często wielkim wysiłkiem i z wielkim entuzjazmem, ale też z wielkimi problemami, chcą działać na rzecz zachowania swojej kultury i tradycji?

Na koniec chciałem jeszcze zwrócić uwagę, że województwo podlaskie jest specyficzne chociażby ze względu na obecność licznych mniejszości, czego przejawem może być chociażby to, że właśnie z tego województwa pochodzi największa liczba członków KWRiMNiE reprezentujących mniejszości. To właśnie województwo podlaskie jest tutaj liderem. Gdybyśmy zrobili zestawienie według województw, to województwo podlaskie z pewnością byłoby tutaj na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o członków komisji wspólnej pochodzących stąd lub związanych z tym regionem.

Tutaj może od razu dokonam sprostowania. Jednym z przedstawicieli mniejszości litewskiej w KWRiMNiE jest pan Algirdas Vaicekauskas. Myślę, że to sprostowanie jest tutaj bardzo potrzebne i istotne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Właśnie pan przewodniczący Vaicekauskas teraz zabierze głos. Bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Litwinów w Polsce Algirdas Vaicekauskas:

Dziękuję bardzo. Algirdas Vaicekauskas, Stowarzyszenie Litwinów w Polsce.

Miałem właśnie uwagę do informacji MSWiA odnośnie do członków KWRiMNiE reprezentujących narodowość litewską, ale pan przewodniczący już mnie uprzedził, tak że dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, chciałbym poruszyć kilka kwestii, przede wszystkim odnośnie do oświaty w języku litewskim, czyli tej oświaty, gdzie są nauczani uczniowie mniejszości litewskiej. Mniejszość litewska posiada szkoły, gdzie nauczanie odbywa się w języku mniejszości. To jest, jak gdyby najefektywniejszy sposób potrzymania tożsamości narodowej. Jest kwestia subwencjonowania. Obecnie nauczanie w języku mniejszości litewskiej odbywa się w ośmiu placówkach oświatowych, których organami prowadzącymi są różne instytucje, tj. powiat czy urząd gminy, ale są także i szkoły niepubliczne, których organem prowadzącym jest Fundacja im. Bpa Antanasa Baranauskasa „Dom Litewski" w Sejnach. Mówię o niepublicznych szkołach podstawowych i o przedszkolu w Suwałkach i w Sejnach. Nasz apel jest więc apelem o zwiększenie subwencji, czyli wagi P31. To jest waga jakościowa dla szkół, gdzie nauczanie odbywa się w języku mniejszości narodowej lub w językach polskim i mniejszości narodowej.

Druga kwestia to są podręczniki dla szkół, gdzie nauczanie odbywa się właśnie w języku litewskim. Nie chodzi o podręczniki do nauczania języka litewskiego, tylko do nauczania wszystkich przedmiotów w języku litewskim. Obecnie to się odbywa na tej zasadzie, że od klasy IV nasi uczniowie uczą się z podręczników w języku polskim i je tłumaczą, czyli po prostu od klasy IV są tłumaczami z języka polskiego na język litewski.

Trzecia kwestia to jest inwestycja w Suwałkach. To właśnie rozbudowa szkoły z litewskim językiem nauczania. Z informacji, która została zaprezentowana przez MSWiA, rzeczywiście wynika, że fundacja przedstawiła program inwestycyjny. Nie skorzystała jeszcze z tych środków ze względu na to, inwestycja się przedłuża w związku z różnymi kwestiami dotyczącymi zabytków, ponieważ ten obiekt jest objęty opieką przez konserwatora zabytków. Są wymagane różne pozwolenia. Natomiast inwestycja jest w toku i będziemy postulować o środki w 2025 r. bądź w 2026 r. Tu jest apel o to, żeby środki na tę inwestycję były zagwarantowane w budżecie MSWiA, bo w ostatnich latach środków na inwestycje zupełnie nie było, tylko na dotacje podmiotowe i celowe. Jest więc taki apel, żeby te środki po prostu były na inwestycję i my z wnioskiem się zwrócimy.

Popieram także postulat pana Grzegorza Kuprianowicza odnośnie do instytucji kulturalnych oraz zespołu do spraw oświaty. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Głos teraz zabierze pan mufti Tomasz Miśkiewicz. Bardzo proszę.

Przewodniczący Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej Tomasz Miśkiewicz:

Dzień dobry państwu. Szanowna Komisjo, szanowna pani przewodnicząca, szanowni gospodarze miejsca, czyli urzędu marszałkowskiego, nazywam się Tomasz Miśkiewicz. Pełnię funkcję muftiego i przewodniczącego MZR w Polsce.

Tak jak zaapelowała pani przewodnicząca, w skrócie, bo czas nas goni. Przede wszystkim chciałem się odnieść do spraw związanych z MSWiA. W punkcie pierwszym, dotyczącym ustawy, była dyskusja podczas obrad Komisji w poprzedniej kadencji Sejmu. Mam nadzieję, że MSWiA utworzy komisję do spraw ustawy i zacznie rozmowy z MZR. Z 20-letniego doświadczenia, bo od 2004 r. minęło 20 lat, wiem, że tutaj musi być wola polityczna. Liczymy, że w okresie rządów obecnego ministra spraw wewnętrznych i administracji, a na czele rządu też stoi premier, taką wolę rząd wyrazi, a w szczególności, iż MZR w przyszłym roku, czyli w latach 2025–2026, będzie obchodził 100-lecie. Przypadnie 100-lecie Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Druga sprawa. Chciałbym podziękować w imieniu MZR za wsparcie dotacją MSWiA działań na rzecz podtrzymania tożsamości kulturowej Tatarów polskich. W tym miejscu podziękowania także dla urzędu marszałkowskiego, gdyż wiem, iż duże dotacje są udzielane na rzecz podtrzymania tożsamości i kultury polskich Tatarów. Naprawdę tutaj moje ukłony za działalność na rzecz społeczności tatarskiej i za jej wsparcie.

W kwestiach dotyczących ogólnych spraw tatarskich głównym zagadnieniem jest ochrona zabytków tatarskich na Podlasiu, przede wszystkim dwóch meczetów w Kruszynianach i w Bohonikach, które są pomnikami historii, a także przyległych do nich cmentarzy. Mizary są zarówno w Kruszynianach, jak i w Bohonikach. Bardzo prosimy Komisję o wsparcie. Dzisiaj się spotkałem z podlaskim konserwatorem zabytków. Rozmawialiśmy na ten temat. Poprosiłem o spotkanie podlaskiego konserwatora zabytków w przyszłym tygodniu ze wszystkimi stronami zarówno gmin kruszyniańskiej i bohonickiej, jak i gminy białostockiej, w sprawach dotyczących zabytków na Podlasiu i ochrony tych zabytków, które są unikalne, jeżeli chodzi o Unię Europejską. Są one dla nas bardzo ważne.

Chciałem także zwrócić się tutaj do szanownej Wysokiej Komisji. Sprawy tatarskie to przede wszystkim nie tylko Kruszyniany, ale to także Bohoniki. Te dwie miejscowości są dla nas bardzo ważne. Oba meczety są ważne. Całe środowisko tatarskie jest dla nas ważne. Jestem zawsze otwarty na rozmowę i dialog. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Jako ostatni głos zabierze pan Jan Adamowicz, prezes Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo proszę.

Prezes Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej Jan Adamowicz:

Dzień dobry państwu. Mam nadzieję, że mnie troszeczkę słychać. Jan Adamowicz, prezes Rady Centralnej Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Taka jest pieczątka.

Szanowni państwo, pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, szanowni zebrani, pozwolą państwo, że będę wyrazicielem tego, że jesteśmy zaszczyceni tym, że państwo do nas przyjechali, że nie musimy tym razem jechać do was, do Sejmu, żeby posiedzieć i pogadać.

Jak tu wcześniej przedmówcy sygnalizowali, są już pewne sygnały, że coś odchodzi, ale coś powinno przyjść. Mój przedmówca przed chwilą powiedział, że w przyszłym roku, czyli w latach 2025–2026, będziemy obchodzili 100-lecie powstania ZTRP. Chciałbym się tutaj zwrócić do państwa i za państwa pośrednictwem, bo wiem, że w dzisiejszych szeregach – nazwijmy to – rządzących mamy wielu przedstawicieli województwa podlaskiego, którzy swoją siłą wsparcia i znajomości będą wspierać wszystkie działania na Podlasiu.

Zwracam się do państwa z prośbą. Czy – wzorem naszych braci na Litwie – w związku z tym, że mamy przed sobą 100-lecie ZTRP, nie ustanowić Roku Tatarskiego? Na Litwie takie coś było i to jest bardzo mocne podniesienie roli Tatarów. Sami państwo wiedzą, że to nie jest tak, że historia Tatarów po prostu sobie jak kukułcze jajko została podrzucona. Myślę, że naprawdę zrobiliśmy tutaj kawał roboty przez te wszystkie lata. Bardzo prosiłbym o pochylenie się nad tym tematem, bo warto.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Komisja rozważy ten postulat i podejmiemy w tej sprawie stosowną decyzję.

Proszę państwa, dziękuję za wszystkie głosy ze strony przedstawicieli i przedstawicielek mniejszości.

Zanim poproszę o odniesienie się przedstawicieli rządu, chciałabym się zwrócić do panów zastępców prezydenta pięknego miasta Białegostoku z pytaniem, czy czegoś by się nie dało zrobić w sprawie gminy żydowskiej. To, co pani postulowała. Czy nie dałoby się tej sprawy jakoś załatwić? Powiedziałabym, że rzeczywiście to, żeby jakaś mniejszość nie miała u nas żadnej siedziby, troszkę nas niepokoi. Bardzo proszę, panie prezydencie.

Zastępca prezydenta Białegostoku Marek Masalski:

Tak, jesteśmy w kontakcie. Rozmawiałem z panią Lucy Lisowską. Zaprosiłem ją na spotkanie. Postaramy się sprawę załatwić.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Fantastycznie. Tak to skuteczność w działalności Komisji jest bardzo duża.

Teraz chciałabym prosić panią Alhaug o odniesienie się do kwestii postawionych podczas debaty, a potem pana dyrektora Łukaszuka.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Dziękuję bardzo. Tak więc w odniesieniu do postulatu pana posła Eugeniusza Czykwina najpierw musimy zapoznać się z dokumentami. Jak się zapoznamy, to wtedy odpowiemy. Dzisiaj na postulaty pana posła będzie nam ciężko odpowiedzieć, gdyż nie znamy całej treści.

Dalej, jeżeli chodzi o sprawę muzułmańskiej gminy w Kruszynianach, tak samo odnośnie do meczetu, to wpłynęły do nas dokumenty jakiś czas temu. Zapoznajemy się z nimi po raz kolejny. Myślę jednak, że to jest temat dość wrażliwy i budzący wiele emocji po dwóch stronach, tak więc pozwoli pani przewodnicząca, że tę sprawę rozstrzygniemy nie na forum, tylko z samymi zainteresowanymi, być może już na spotkaniu w najbliższym czasie, a porozmawiamy o tym dzisiaj jeszcze podczas wizyty w Kruszynianach. To dlatego, że temat jest bardzo wrażliwy. Myślę, że może nie wszystkie sprawy powinny wybrzmieć na forum, tak więc to…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Jasne. Rozumiem, ale żeby rzeczywiście szybko i żeby to nie była kolejna ze spraw nie do załatwienia przez lata.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Tak, tak. Nie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Tak?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

To już wszystko z naszej strony. Reszta jest tutaj w gestii MEN.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Powiedziałabym, że lakoniczność ministerstwa ostatnio bardzo porusza, tak że na…

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Krótko, zwięźle i na temat.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Jeśli dzisiaj pani nie jest przygotowana do tego, to może na przyszłość prosiłabym jednak o to, żeby wypowiedzi były bardziej informatywne, również podczas posiedzeń, a nie wyłącznie w korespondencji, bo to, jak wiadomo, niekoniecznie sprawy rozwiązuje. Lepiej, żeby te sprawy, które są publicznie poruszane, publicznie też były rozwiązywane. Taki mam postulat pod adresem ministerstwa, bo to nie jest pierwsza sytuacja, w której wszystko nam przechodzi do korespondencji. Powiem szczerze, że jako przewodnicząca Komisji muszę wyrazić tutaj jednak rozczarowanie, że tak to wygląda.

Proszę państwa, teraz przedstawiciel MEN pan Tomasz Głowacki. Bardzo proszę o odniesienie się do postulatów, które tutaj padały.

Zastępca dyrektora departamentu MEN Tomasz Głowacki:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, kwestie podniesione przez przedstawiciela mniejszości romskiej i te dotyczące mniejszości litewskiej zostaną oczywiście przez nas przeanalizowane.

Natomiast myślę, że najbardziej palącą kwestią, jak dało się zauważyć, jest sytuacja w liceum w Hajnówce z dodatkową nauką języka białoruskiego. Ona jest trudna na poziomie lokalnym. Wydaje się, że mogłaby być sprawnie rozwiązana. Natomiast wymaga ona szerszej refleksji w gronie wszystkich mniejszości. Tylko chciałbym tutaj, bo…

Pojawiały się dwie kwestie, o których mimo wszystko chciałbym powiedzieć. Jedna to jest hierarchia obowiązujących aktów prawa. Mamy jednak ustawę i rozporządzenia. One mają pierwszeństwo przed postanowieniami statutów.

Minister sprawuje nadzór nad kuratorem oświaty. Do MEN dotarła informacja, że trójka dzieci, troje uczniów, którzy w terminie przewidzianym w przepisach rozporządzenia wykonawczego do ustawy o systemie oświaty złożyło oświadczenie o rezygnacji z nauki języka mniejszości… Miały do tego prawo. Wielokrotnie w wielu pismach i w informacjach przekazywanych telefonicznie dotarła do nas informacja, że ci uczniowie będą nieklasyfikowani. W ocenie ministerstwa taka sytuacja nie mogła mieć miejsca. W związku z tym przez organ przewidziany przepisami prawa, a więc przez kuratora oświaty, została przeprowadzona kontrola w tej szkole i zostały wydane zalecenia. Nie ma takiej możliwości w obowiązującym stanie prawnym, co zaznaczam, aby te trzy osoby, które zrezygnowały…

Naczelnik wydziału Starostwa Powiatowego w Hajnówce Nina Łukasik:

Jest, jest, panie dyrektorze.

Głos z sali:

Oni się powołują na to, że statut jest najważniejszy.

Zastępca dyrektora departamentu MEN Tomasz Głowacki:

Pani przewodnicząca, czy mógłbym…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Proszę kontynuować.

Zastępca dyrektora departamentu MEN Tomasz Głowacki:

Te osoby miały prawo złożyć rezygnację i ją złożyły. W związku z tym, tak jak wspominała pani minister Lubnauer, miały prawo do uzyskania klasyfikacji i promocji do następnej klasy. Dzięki działaniom ministerstwa i kuratora oświaty taką klasyfikację do następnej klasy otrzymają.

Kwestią do rozważenia jest funkcjonowanie szkół, w których wszyscy uczniowie byliby obowiązkowo objęci nauką języka. Wymaga to na pewno zmian na poziomie ustawy, gdyż zgodnie z tym, co już przytaczałem na poprzednim posiedzeniu Komisji, na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego sprzed dekady, rekrutacja do szkół musi być określona na poziomie ustawowym. Dlaczego to zajmuje czas? Bo my, analizując tę sytuację, analizujemy sytuację innych szkół czy może oddziałów, których sytuacja wydaje się w pewien sposób podobna, jak np. oddziały sportowe i szkoły artystyczne. Okazuje się, że tam też nie wszystko jest uregulowane, natomiast orzecznictwo sądów administracyjnych wskazywało… Na przykład są wyroki, w których wyraźnie wskazano, że jest tak nawet w szkołach mistrzostwa sportowego, gdzie wydaje się, że wszyscy uczniowie powinni być objęci szkoleniem sportowym. Tam wyraźnie sądy wskazały, że nawet jeżeli ktoś nie ma możliwości, powinien być dla tego ucznia stworzony oddział ogólnodostępny nawet w szkole mistrzostwa sportowego.

Głos z sali:

Świat się kończy.

Zastępca dyrektora departamentu MEN Tomasz Głowacki:

Tak że, pani przewodnicząca, sytuacja jest naprawdę analizowana. Prowadzimy prace, by przygotować rozwiązania, które w sposób komplementarny w całym kraju pozwolą na taką organizację nauczania języka mniejszości, w której podobne problemy, z jakimi dzisiaj się borykamy, nie mają miejsca. Wydaje się, że najlepszym miejscem jest właśnie zespół w ramach KWRiMNiE. Deklarujemy, że ministerstwo weźmie udział w pracach tego zespołu. Mamy nadzieję, że wkrótce zostanie on powołany. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

A ja mam nadzieję, dziękując panu za wypowiedź, że te sprawy jednak przyspieszą. Mam nadzieję, że nie będziemy kontynuować tradycji, znanej zresztą panu z doświadczenia, bo pan pracuje w ministerstwie od dawna, że żadnej sprawy nie da się załatwić, ciągnie się to latami, ciągle mówi się, że to by trzeba zrobić, tamto można by zrobić, coś powołać, czegoś nie. Sprawa musi być załatwiona. Bardzo proszę, żeby tak to zostało przekazane. Pani ministra Lubnauer na posiedzeniu Komisji to deklarowała i mam nadzieję, że słowo stanie się ciałem.

Nie otwieram dyskusji. Bardzo mi przykro. Bardzo serdecznie chciałabym…

Aha, zanim zamknę posiedzenie Komisji, przewodniczący Kuprianowicz chciałby jeszcze podjąć pewną inicjatywę. Oczywiście wyrażam na to zgodę. Bardzo proszę.

Współprzewodniczący KWRiMNiE Grzegorz Kuprianowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, korzystając z tej wspaniałej okazji, że sejmowa Komisja obraduje dzisiaj w pięknym mieście Białymstoku na Podlasiu, w imieniu KWRiMNiE chciałbym dokonać pewnego bardzo istotnego aktu.

Niecałe dwa miesiące temu 16 kwietnia br. pan Donald Tusk, premier rządu Rzeczypospolitej, prezes Rady Ministrów, powołał do składu komisji wspólnej jako przedstawiciela mniejszości białoruskiej pana Igora Łukaszuka. Wykorzystując tę wspaniałą okazję, chciałbym wręczyć ten akt powołania przez pana premiera, tę nominację dla pana Igora Łukaszuka. Ma to wymiar symboliczny. Tutaj na Podlasiu… Chyba po raz pierwszy w historii komisji wspólnej ma miejsce takie wydarzenie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Serdecznie gratuluję nowo powołanemu przedstawicielowi mniejszości białoruskiej w KWRiMNiE. Życzę wielu sukcesów w poprawie sytuacji mniejszości narodowych